

Przedruk fragmentu książki „Psie smaki. O zbilansowanej diecie dla psów”

tech. wet. Agnieszki Cholewiak-Góralczyk

Przygotowanie posiłków dla psa może być proste i satysfakcjonujące. Wmawia się nam, że nie poradzimy sobie z „gotowaniem” dla psa. Że to za trudne, zbyt skomplikowane. Ale przecież jakoś potrafimy sami wyżywić siebie i swoje rodziny. Gotujemy dla dzieci. Dlaczego mielibyśmy nie dać rady z psem? Szczególnie jeśli jest zdrowy, a my dokładnie poznamy zasady rządzące światem psiej miski? W przypadku chorego zwierzęcia sprawa jest o wiele bardziej złożona, ale tak samo jest z ludźmi! Tylko chorym ludziom nikt nie powie, że poszli do sklepu i kupili sobie karmę x z napisem „dla ludzi po zawale serca/z chorobą nerek”. Dostajemy raczej zalecenia dietetyczne, żeby unikać przetworzonych pokarmów, używać produktów wysokiej jakości i korzystać z porad specjalisty z zakresu żywienia. Nie dajcie sobie wmówić, że pies musi jeść przetworzone produkty. Nie musi. To jest jeden ze sposobów żywienia psa, ale wcale nie musi być wasz. Można też okazjonalnie przygotowywać dla psa posiłki, na przykład w weekendy. Obserwujcie jednak, czy psiak nie ma problemów gastrycznych przy mieszanym systemie żywienia. Większość psów zyska na wprowadzeniu do menu mniej przetworzonego jedzenia. Starajcie się nie chodzić na skróty, mięso musi być dobrej jakości, kupowane w sklepie. To wy decydujecie. Pamiętajcie, że ludziom jako najzdrowszy sposób żywienia zaleca się jedzenie jak najmniej przetworzone. Jak to jest, że psy mają zupełnie inne zalecenia? Dlaczego miałyby jeść tak tylko przetworzony pokarm? Czy to na pewno jest zdrowe?

Pamiętajcie, aby o k r e ś l i ć z a p o t r z e b o w a n i e e n e r g e t y c z n e waszego psa! W tej książce podaję kaloryczność 100 gramów produktu. Musicie jednak brać pod uwagę, że psy to bardzo zróżnicowany gatunek i dla przykładu psy ras małych mogą potrzebować większej dawki kalorycznej w stosunku do masy ciała niż psy ras dużych. Duże znaczenie ma także aktywność zwierzęcia. Nie da się samodzielnie dbać o żywienie zwierzęcia bez bacznej obserwacji i bieżącej analizy, czy wszystko jest w porządku, czy zwierzę otrzymuje odpowiednią ilość tego, co otrzymać powinno. Nie chodzi tylko o kalorie, pies musi dostać odpowiednie dawki białka, tłuszczu, makro- i mikroelementów. W tej książce nie znajdziecie wegańskich ani wegetariańskich rozwiązań, chociaż będą warzywne i owocowe przysmaki oraz dodatki. Węglowodany są ważne, ale nie są niezbędne dla każdego psa, a na pewno nie mogą być podstawą jego żywienia. Pozbawianie psa białka pochodzenia zwierzęcego to nie jest optymalne żywienie i mimo tego, co starają się forsować pewne środowiska, nim się nie stanie. Jeśli pupil choruje i faktycznie potrzebuje znacznego obniżenia białka pochodzenia zwierzęcego w diecie, należy zgłosić się do specjalisty celem zasięgnięcia porady i ustalenia odpowiedniej diety. Działając samodzielnie przy chorym zwierzęciu, można mu zaszkodzić. Przysmaki to tylko dodatek do psiej diety, dlatego dbajcie o to, aby nie przeważały w misce waszego psa!

Szczególnie jeśli pies trenuje, jeśli podejmujecie razem dużo aktywności, musicie to uwzględnić w całej dawce pokarmowej. Wszyscy wiemy, jak ważne są smaczki, więc oczywiście zajmiemy się też przepisami na ich domowe wykonanie. Jeśli znacie kogoś, kto gotuje, nie

dbając o zbilansowanie posiłków, nie suplementuje, przekażcie mu tę książkę. Jego pies wam podziękuje.

W książce znajdziecie też... przepisy dla ludzi. Nie jestem (jeszcze) dietetykiem dla ludzi, więc te przepisy są po prostu propozycją urozmaicenia waszego menu i nagrodą za ciężką pracę przy przygotowywaniu psich posiłków. Wy też musicie być w formie i pamiętać o sobie i swoim żywieniu.

Zasady żywienia psów dorosłych

Zacniemy od straszenia, ale to, czego ono dotyczy, jest niestety bardzo ważne. Jeśli opiekun psa nie umie odpowiednio zbilansować dawki pokarmowej swojego pupila, najlepszym wyjściem jest zastosowanie gotowej, dobrze zbilansowanej karmy. Nie jest to zarzut, tylko dbałość o zdrowie psa. Każdy z was wie, czy jest w stanie zaangażować się w przygotowywanie posiłków, czy nie. Resztki ze stołu, dzielenie się z psem swoimi posiłkami nie jest w porządku i nigdy nie powinno być traktowane jako model żywienia. To, że pies dostaje resztki po gotowanych posiłkach człowieka, nie oznacza, że jest na diecie gotowanej! To nie jest żaden model żywienia, to jest szkodenie zwierzęciu. Pamiętajcie, że długotrwale stosowany nieprawidłowy sposób żywienia powodujący zarówno niedobór, jak i nadmiar składników odżywczych w konsekwencji doprowadzi do chorób. Czasem ujawniają się one dopiero u starszych psów, czasem na rezultaty błędów człowieka nie trzeba długo czekać. Przykłady? To może być nadmierna masa ciała z jednoczesnymi objawami niedoborów składników odżywczych albo zła kondycja skóry i sierści, problemy z biegunkami, wymiotami, ulewaniem. Zwierzę może być ospałe i apatyczne. Mogą wystąpić kolejne choroby, na przykład cukrzyca. Groźna będzie też nieprawidłowa ilość składników mineralnych, a także zakłócenie proporcji między nimi, ponieważ doprowadzi do nieprawidłowości w układzie kostno-stawowym. Szkodzi nie tylko niedobór, ale i nadmiar! Musicie mieć na uwadze, że szczególnie w diecie szceniąt groźny jest nieprawidłowy stosunek wapnia do fosforu. Zasada, którą należy kierować się w żywieniu psów, dotyczy także częstotliwości podawania posiłków. Młodym osobnikom należy podawać pokarm tak często jak to tylko możliwe, zmniejszając systematycznie liczbę posiłków u psa dorosłego.

Ta książka – na podstawie znajdujących się w niej przepisów – ma wam dać ogólne pojęcie o tym, czym jest dieta gotowana bądź surowa, jak ją przygotowywać i jak dbać o jej zbilansowanie. Przedstawione tutaj przepisy mogą wymagać indywidualnego dostosowania. To pozycja dla osób, które rozpoczynają przygodę z samodzielnie przygotowywanym żywieniem, oraz dla tych, które chcą uporządkować swoją wiedzę.

Pewnie niektórzy z was się zastanawiają, czy można łączyć posiłki przygotowywane dla psa w domu i karmę komercyjną. Uważam, że wprowadzenie do diety zwierzęcia świeżych, przygotowywanych w domu posiłków (oczywiście odpowiednio zbilansowanych), nawet jeśli będziemy je podawać tylko kilka razy w tygodniu, będzie wartością dodaną w psiej diecie, dobrą dla psiego zdrowia. Warunek jest jeden – właściwa reakcja psiego organizmu na mieszane żywienie. Nie każdy pies dobrze reaguje na takie połączenie, ale wiele czerpie z tego korzyść. Może wasz pies też będzie? Może zacniemy od weekendowego gotowania dla psa, które potem płynnie przejdzie w żywienie go dietą BARF? Któż to wie. Spróbujcie, czy to dla

was. Jeśli takie rozwiązanie się nie sprawdzi, zacznijcie od samodzielnie przygotowywanych, zdrowych przysmaków. To też będzie zmiana na plus dla psa!